

Jubileusz 50-lecia Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Koszalinie i 10-lecie spółki

Małe jest piękne

„Początki działalności przedsiębiorstwa obfitowały w wiele faktów i zdarzeń, w które trudno dzisiaj uwierzyć. Pierwszy samochód otrzymaliśmy dopiero w roku 1957. Był to pochodzący z demobilu stary dodge. Niezbędne do prac paliki pracownicy wycinali w lesie, rurki metalowe załatwiano »metodą gospodarczą« przeważnie ze złomowisk i ogrodzeń. Zamiast rurek drenarskich używano butelek. Geodeta otrzymywał zlecenie i jechał w teren, często bez zaliczki na delegację, gdyż brakowało pieniędzy. Do pracy w tzw. terenie dojeżdżało się środkami komunikacji państwowej. Podróż taka trwała czasami bardzo długo, np. dojazd do Człuchowa zajmował ok. 6 godzin. Potrzebne znaki geodezyjne z betonu rozwożono wynajętymi wozami konnymi. Największym osiągnięciem ówczesnej techniki był popularny »kręciółek« Triumphator. Nie lepiej wyglądało zaopatrzenie w instrumenty geodezyjne. Często niezbędny sprzęt pożyczano od innych przedsiębiorstw lub nawet od osób prywatnych. Radykalna poprawa zaopatrzenia w sprzęt nastąpiła dopiero po roku 1959” – ten fragment, pochodzący z publikacji wydanej z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Koszalinie, charakteryzuje początki geodezji na Środkowym Pomorzu i pokazuje drogę, jaką ta firma przebyła w czasie ostatniego półwiecza.



Pomiar tają „Bala”, 1964 r.

FOT. ARCHIWUM OPGK KOSZALIN

W styczniu 1954 r., gdy powołano do życia Zamiejskowy Wydział Produkcyjny Państwowego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego Gospodarki Komunalnej „Wschód” w Warszawie, województwo koszalińskie istniało zaledwie od 3,5 roku, a jego stolicę zamieszkiwało niespełna 20 tys. mieszkańców. W pierwszej na Pomorzu Środkowym państwowej firmie geodezyjnej pracowały na początku 34 osoby, ale samo środowisko geodezyjne było tu o wiele liczniejsze. Po reformie administracji w 1950 r. i rozparcelowaniu Głównego Urzędu Pomiarów Kraju wydziały i referaty geodezji utworzono we wszystkich prezydiach wojewódzkich i powiatowych rad narodowych. Dlatego w lutym 1952 r., czyli dwa lata przed powstaniem OPGK, do pierwszego na tych ziemiach koła Związku Mierniczych Rzeczypospolitej Polskiej (dzisiaj SGP) zapisało się aż 48 geodetów. Lata 50., które przywołuje autor notki wspomnieniowej, to nie tylko czasy elementarnych problemów zaopatrzenio-

wych. To również pierwsze na Pomorzu powojenne pomiary sieci triangulacyjnych i największe ówczesne zadanie – pomiary związane z wprowadzaniem reformy rolnej. Dla przedsiębiorstw wywodzących się z pionu gospodarki komunalnej głównymi zadaniami była obsługa potrzeb organizmów miejskich. Należało do nich m.in.: sporządzanie i aktualizacja planów

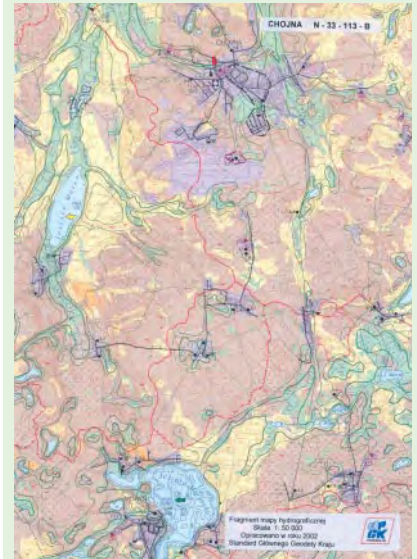


W. Bawolski, B. Faryno, K. Sieczka w Słupsku, styczeń 1957 r.

FOT. ARCHIWUM OPGK KOSZALIN

50 lat w skrócie

- **1954** – utworzenie w Koszalinie Zamiejscowego Wydziału Produkcyjnego Państwowego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego Gospodarki Komunalnej „Wschód” w Warszawie
- **1959** – powołanie Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego Gospodarki Komunalnej z siedzibą w Koszalinie podległego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej



- **1965** – I miejsce w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy przedsiębiorstw gospodarki komunalnej
- **1970** – powstanie Ośrodka Elektronicznej Techniki Obliczeniowej (komputer GEO-2)
- **1974** – przekształcenie WPGGK i koszalińskiego oddziału POPM w Poznaniu w Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne w Koszalinie wchodzące w skład Zjednoczenia „Geokart”



FOT. ARCHIWUM OPGK KOSZALIN

miast i osiedli, realizacja map do celów projektowych i regulacyjnych, inwentaryzacja nowo powstałych obiektów, projektowanie tras urządzeń podziemnych, zakładanie szczegółowej osnowy geodezyjnej, obsługa biur projektowych budownictwa komunalnego itp.

Lata 50. to także nieustające próby usystematyzowania cyklu produkcyjnego oraz zwiększenia jakości i wydajności pracy. Stąd np. eksperymenty z wprowadzaniem potokowego systemu pracy czy brygad inżynieryjno-robotniczych. Na jedną taką brygadę składały się cztery drużyny liczące łącznie 3 pracowników inżynieryjno-technicznych i 19 pomiarowych. Biorąc pod uwagę ogólną liczbę zatrudnionych, dzisiaj OPGK w Koszalinie byłaby w stanie wystawić najwyżej dwie takie ekipy (za to znacznie lepiej wyszkolone).

Współczesne brygady są, jak wiemy, zaledwie dwuosobowe, a „drużyna” to jeden pracownik „inżynieryjno-techniczny” plus komputer.

U góry: W drodze na manifestację 1-majową, początek lat 60.

Poniżej: Pomiar studzienki kanalizacyjnej – F. Matyszczuk i H. Komorowski, 1979 r.



FOT. ARCHIWUM OPGK KOSZALIN

Poważnie rzecz ujmując, historia koszalińskiej firmy znakomicie oddaje losy przedsiębiorstw geodezyjnych w powojennej Polsce (patrz ramka obok). Przez kilka dziesięcioleci było to pasmo niestannych, czysto administracyjnych zmian, realizacja odgórnie ustalanych planów produkcji i wielkości zatrudnienia, uzbrajanie w przydzielany według centralnego rozdzielnika sprzęt, wprowadzanie rozwoju na rozkaz płynący z ministerstwa itd.

Na szczęście obecnie, kiedy OPGK działa jako firma prywatna, o jej „być albo nie być” nie decyduje już „minister właściwy do spraw...”, ale zarząd i właściciele firmy.

Wielkość zatrudnienia

1954	34 osoby
1959	77
1960	82
1963	91
1973	90
1974	143
1977	350
1980	286
1985	116
1990	26
1993	37
1997	55
2004	55



- **1974, cd.** – zakończenie budowy własnej siedziby przy ul. Zwycięstwa 140 w Koszalinie – pierwszy dalmierz elektrooptyczny w przedsiębiorstwie (DI-3)
- **1975** – otwarcie w siedzibie OPGK ośrodka dokumentacji geodezyjno-kartograficznej
- **1980** – utworzenie w OPGK Koszalin Zespołu Uzgadniania Dokumentacji Projektowej
- **1982** – instalacja minikomputera MERA 400
- **1982** – wyłączenie z OPGK Koszalin części majątku i przekazanie do nowo powstałego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Słupsku
- **1990** – przekazanie ośrodka dokumentacji geodezyjno-kartograficznej Wydziałowi Geodezji i Kartografii Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie
- **1990** – uchwała Rady Pracowniczej o otwarceniu na bazie OPGK Koszalin spółek z ograniczoną odpowiedzialnością: Białokart w Białogardzie, Geolit w Koszalinie, Geodraw w Drawsku Pomorskim, Geodex w Szczecinku, Geodezja w Kołobrzegu, Geokopia w Koszalinie
- **1991** – Ogólne Zebranie Załogi wyraża zgodę na prywatyzację przedsiębiorstwa w drodze likwidacji i zawiązania spółki pracowniczej
- **1993** – zawiązanie przez 43 udziałowców OPGK Sp. z o.o. w Koszalinie
- **1995** – Spółki: Geodezja, Geodex i Geodraw wykupują całość udziałów od OPGK Koszalin i uzyskują samodzielność
- **1997** – zakończenie spłaty majątku przejętego w wyniku prywatyzacji OPGK Koszalin, formalne przeniesienie własności na OPGK Sp. z o.o.
– przejęcie Zespołu Uzgadniania Dokumentacji Projektowej przez Wydział Geodezji i Kartografii Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie
- **2004** – uzyskanie certyfikatu ISO 9001:2000



Marszałek województwa Zygmunt Meyer (z prawej) wręcza Odznakę Honorową Gryfa Pomorskiego prezesowi OPGK Koszalin Janowi Malickiemu



Katarzyna Skrzynecka

Wracając zaś do retoryki z lat 50., dzień dzisiejszy opegiokowskich „drużyn” to przede wszystkim opracowania numeryczne i „walka” o jak najwyższą jakość produktu. Gama usług koszalińskiej firmy jest zresztą bardzo szeroka. Niewiele osób nawet z naszej branży wie, że OPGK Koszalin jest jednym z nielicznych w Polsce producentów map szologicznych i hydrograficznych. Wysoka jakość baz danych topograficznych VMap Level 2 i Level 3 umożliwia firmie zdobywanie zamówień od szczególnie wymagającego klienta, jakim jest Zarząd Geografii Wojskowej Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Dla Zarządu Dróg Miejskich w Koszalinie przedsiębiorstwo wykonało m.in. mapę numeryczną wraz z ewidencją wszystkich dróg i mostów, od wielu miesięcy firma uczestniczy również w pracach nad budową baz



Występ orkiestry Filharmonii Koszalińskiej



Jerzy Albin wręcza Ewie Mendoń odznaczenie resortowe



danych dla systemu identyfikacji działek rolnych w ramach IACS.

Chlebem powszednim stały się już w Koszalinie: produkcja ortofotomap, opracowywanie numerycznych modeli terenu, wykonywanie cyfrowych map ewidencyjnych gruntów i budynków, integracja opisowych i graficznych baz ewidencyjnych, redakcja i druk planów miast i map administracyjnych. A ukoronowaniem prac nad dążeniem do poprawy jakości jest uzyskanie przez firmę w tym roku certyfikatu ISO 9001:2000.

Znaczenie OPGK Koszalin dla Pomorza Środkowego doceniły władze województwa, przyznając jej odznakę honorową Gryfa Pomorskiego i władze miasta – przyznając pamiątkowy Medal za Zasługi dla Koszalina. Okazją do ich wręczenia była uroczysta impreza zorganizowana z okazji 50-lecia OPGK oraz 10-lecia jego działania w formie spółki, która odbyła się 7 lutego w Koszalinie. Odznaczenia pań-



Odznaczenia

■ **Złoty Krzyż Zasługi**

Andrzej Bienkowski

■ **Srebrny Krzyż Zasługi**

Wojciech Bawolski

Zofia Bąbel

Henryk Romaszkiwicz

(cała czwórka na zdjęciu powyżej)

■ **Odznaczenia resortowe:**

Anna Bartoszek-Ćwiek, Tatiana Borysewicz, Renata Kochalska, Krystyna Łucka-Cyburł, Elwira Madera, Ewa Mendoń, Anna Misztal, Dariusz Misztal, Krystyna Tkacz, Józef Wicher

stwowe i resortowe wręczono również szczególnie zasłużonym dla przedsiębiorstwa pracownikom (ramka powyżej). Wśród gości byli m.in. wicewojewoda zachodniopomorski – Jan Sylwestrzak, marszałek województwa – Zygmunt Meyer, główny geodeta kraju – Jerzy Albin, poseł – Edward Wojtalik, wiceprezydent Koszalina – Stanisław Gawłowski, szefowie wojewódzkiej administracji geodezyjnej, starostowie i burmistrzowie. Jubileuszowe spotkanie uświetnił występ Katarzyny Skrzyneckiej z Filharmonią Koszalińską.

Tekst i zdjęcia kolorowe
Jerzy Przywara

KRAJ

0 ochronie informacji niejawnych

Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji przesłała do podkomisji zajmującej się rządowym projektem nowelizacji ustawy o ochronie informacji niejawnych pismo, w którym zwraca uwagę na:

- nieuzasadnione nakładanie na przedsiębiorców dodatkowych opłat za zasięgnięcie opinii w służbach ochrony państwa w przypadku prowadzenia postępowań sprawdzających do klauzuli „poufne”;
- nieuzasadnione ograniczanie okresu ważności świadectw bezpieczeństwa przemysłowego; świadectwa te wydawane na podstawie „nowej ustawy” mają być ważne przez okres 5 lub 7 lat; jest to okres zdecydowanie zbyt krótki dla długoletnich umów serwisowych;
- nieuzasadnione wyjątki – szef służby ochrony państwa może w „szczególnie uzasadnionych przypadkach” udzielić akredytacji bezpieczeństwa bez spełnienia niektórych wymagań;
- brak możliwości poznania przyczyny odmowy przyznania lub cofnięcia świadectwa bezpieczeństwa przemysłowego. Izba stwierdza również, że projekt ustawy nie był konsultowany z organizacjami przedsiębiorców, mimo ustawowego obowiązku.

Źródło: PIIT

Globema w TeleNecie

Warszawska Globema – dystrybutor oprogramowania GE Smallworld – podpisała w lutym umowę z TeleNet Polska S.A. na implementację i wdrożenie systemu paszportyzacji sieci telekomunikacyjnej. Projekt o nazwie TelePAS bazuje na oprogramowaniu Smallworld Network Inventory oraz na specjalizowanych modułach telekomunikacyjnych opracowanych przez Globemę. System posłuży spółce do przeprowadzenia szczegółowej inwentaryzacji sieci i sporządzenia jej dokumentacji na podkładach mapowych z dokładnością do pojedynczego elementu (odcinka kabla, studzienki, karty, portu itp.). Paszportyzacja obejmie wszystkie rodzaje sieci (miedziane, światłowodowe i radiowe) TeleNetu.

Źródło: Globema